Rok III. Nr. 275 (692) Niedziela 8 października 1933 roku CENA 15 gr.

# KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży dział. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane: nekrolog 50 gr., dział rekla: 60 gr. Za nekrologi świąteczne, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cytrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmiane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

# O wyprawie wiedeńskiej

**OD REDAKCJI: „Polska Zbrojna" zamieszcza in extenso przemówienie gen. Bolesława Wieniawy Długoszowskiego, wygłoszone w teatrze krakowskim wobec Prezydenta i Marszałka.**

**Z kart „Polski Zbrojnej" pozwalamy sobie to znakomite przemówienie przedrukować, niestety, w znacznem skróceniu, opuszczając bardzo ciekawe ustępy o siłach wojsk obu stron i nader interesującą charakterystykę wojska tureckiego i jego wodzów.**

### PRZED OSTATNIM ETAPEM.

Skoncentrowane umiejętnie wojska Króla Jana nie stały jeszcze u kresu wędrówki. Za błękitną wstęgą Dunaju, po drugiej stronie kończonych z pośpiechem trzech mostów, czekał na nie ostatni, stosunkowo krótki, lecz najtrudniejszy etap marszu.

Już bowiem poprzednio zapadły postanowienia królewskie, tyczące samej batalji.

Król Jan III, jak powszechnie wiadomo, był niejako specjalistą w Europie od spraw tureckich. Grożące Austrji niebezpieczeństwo przewidywał oddawna, ostrzegał przed nem cesarza Leopolda i Papieża, za którego pośrednictwem w dniu 1 kwietnia podpisany został traktat między Polską i Austrją, w którym między innemi, w razie najazdu tureckiego na Kraków lub Wiedeń obie strony zobowiązywały się do przyjścia z bezpośrednią odsieczą, przyczem obcemy przy armji miały cha miał objąć dowództwo nad wspólnemi oddziałami. Wobec faktu, że cesarz Leopold nie był wojennym genem (dał tego zresztą dowód, opuszczając Wiedeń i chrojąc się aż do Passawy już w dn. 7 lipca na Windsonne o klęsce, jakiej doznał książę Karol Leopold w walce z Tatarami pod Petronell), nie ulegała wątpliwości, że traktat miał na myśli Sobieskiego.

Król nasz, świadom ciążących na nim obowiązków, w dwa dni po otrzymaniu wiadomości o oblężeniu Wiednia, opuścił Wilanów. W drodze do Krakowa 22 lipca pisze do ks. Karola, żądając wiadomości o położeniu, o siłach wojsk cesarskich, o wydanych zarządzeniach, prosi o przysłaniem ap.

Był bowiem świetnym znawcą terenu, nie słybaną obdarzony w tym kierunku pamięcią, i umiejętnością wyzyskiwania jego topograzdeniach, prosi o przysłanie map.

**29 lipca jest w Łobzowie, gdzie oczekuje** do nadejścia obu hetmanów, później od Tarnowskich Gór maszeruje z kolumną głównią Jabłonowskiego. W Raciborzu 23 sierpnia na czele trzytysięcznego oddziału jazdy wyprzedza kolumnę Jabłonowskiego. Gna go z jednej strony niepokój, aby hetman Sieniawski pod naciskiem Lotaryńczyka, nie uwikłał się samo rzutnie w walki, z drugiej, pragnienie w osobistym kontakcie z księciem Karolem zebrać potrzebne mu do decyzji uzupełniające wiadomości.

Dnia 30.8 w eskorcie 120 husarzy tylko śpieszy z Berna do Mikułowa, gdzie dopasia Sieniawskiego, maszajtrz zaś za Mikułowem na drodze do Hollabrun, po połączeniu sił obu hetmanów, spotyka go ks. Karol Lotaryński. Wódz cesarski wita z radością polskiego monarchę. Jako szczery żołnierz żywił głęboki podziw dla okrytego sławą króla Jana. Nieustannie też dopominał się i nalegał na jak najszybszy jego przyjazd, zwracając się i stownie bądź do hetmana Jabłonowskiego, bądź bezpośrednio do króla. W liście, pisanym 16 sierpnia do hetmana koronnego, pisze między innemi:

„...le prie le roi de nous secourir: sa presence seul vaut une armee. Aisai j'ai. Le supplie d'avanceer sa marche avec les premieres troupes".

### KRÓLEWSKI PLAN BITWY.

Po naradzie z ks. Karolem, otrzymawszy wiadomości, że przeprawy pod Tuln i Krems są wolne, zapoznawszy się szczegółowo z warunkami topograficznemi Lasu Wiedeńskiego i otrzymawszy przyrzeczenie, że żywność dla ludzi i koni po przekroczeniu Dunaju będzie zapewniona, przyczyła się ostatecznie do Świtającego mu już oddawna w myślach planu uderzenia na armję turecką od strony wzgórz Lasu Wiedeńskiego. W dniu trzeciego września z dwoma chorągwiami husarskiemi udaje się do Stetteldorf, gdzie wyznaczył naradę wojenną. Z tą dnią też wydaje swe sławne „ordre de la bataille", rozkaz bojowy, który naskutek rady wojennej ulega tylko nieznacznej modyfikacji, tyczącej rozmieszczenia oddziałów cesarskich i wojsk elektorów.

W zasadzie przewidywał plan ten uderzenie na tyły armji tureckiej przez wzgórza Wienerwaldu, między Dunajem, a rzeką Wiedenką. Na prawem swem skrzydle chciał król osiec własne wojska, najlepiej mu znane i zaprawione już w licznych spotkaniach do walki z czekającym je przeciwnikiem.

### WALORY POLSKIEJ JAZDY.

Kawalerja nasza stała wówczas u szczytu sławy, nietylko dzięki niepowstrzymanej, lawinojej wszelki spotkany opór husarzy, ale wogóle poprzetu dlatego, że była jedyną kawalerją w ówczesnej Europie, która kupę i ewa łem walila do szarży. Jazda państw zachodnich przechodziła chronicznym kryzys, a mrzej zwyrodnienie, z którego wyleczył ją radykalnie dopiero genjusz Napoleona. Wówczas jednak w końcu 17-go wieku podchodziło do się przyjaciela stanjem, albo conajwyżej klusem i zabawiała się karakolowaniem, wałkami pojedyńczych jeźdźców, nie mogła tedy dorównać impetowi naszej konnicy, huraganowemu szarżami pędzącej na wroga i decydującej swem uderzeniem o losach bitwy. Słusznie więc przeznaczał ją król Jan do rozstrzygającego ciosu na flankę nieprzyjacielskiej armji. Obok siebie w centrum pragnął mieć król wojska cesarskie, dowodzone przez rycerza dokwiadczonego w starciach z Turkami i także nie poraz pierwszy spotykające się z hitmyni Osmanami. Zdaniem króla zresztą siły polskie i austrjackie wystarczały dopokuszenia się o zwycięstwo. Na lewem skrzydle miały stanąć wojska elektorów, za niemi, na styku z Austrjakami, oddziały szwabskie i frankońskie, dowodzone przez księcia Waldeck. Tak wojska elektorów, jak i oddziały, którym przewodził ks. Waldeck, nietylko nie miały pojęcia o Turkach, ale w znacznej części, jako świeżo zaciężne nie wąchały nigdy prochu.

### TRZY KONCEPCJE.

Rada wojenna w Stetteldorf, podczas której margrabia Badeński wręczył królowi laskę marszałkowską, symbol naczelnego dowództwa, nie odbyła się bez tarć. Z właściwą sobie energją i stanowczością król Jan zdołał wprawdzie przeprowadzić swój plan, musiał jednak borykać się z licznemi trudnościami.

Na radzie bowiem starły się ze sobą trzy koncepcje. Najpierw Austrjacy chcieli wymanewrować Turków przez zagrożenie od strony Wiener-Neustadt lub Preszburga. Król polski zaś parł do walnej rozprawy bezpośrednio przez Wienerwald. Kiedy zaś Karol Lotaryński w zasadzie zgodził się na projekt króla, różnił się od Sobieskiego w zapatrywaniu naostateczny cel bitwy. Wódz austrjacki dążył przedewszystkiem do wprowadzenia wojsk odsieczy do Wiednia i zmuszenia w ten sposób Turków do odstąpienia od oblężenia, król Jan natomiast dążył do zadania przeciwnikowi zupełnej klęski, do zniszczenia jego żywej siły. W planie królewskim decydującem miało być uderzenie prawego skrzydła, odcinające armję Kara Mustafy od przeprawy na Wiedence. Austrjacy wolej widzieć gros po lewem skrzydle, kędy najkrótsza i najlepsza, a właściwie jedyna droga prowadziła do Wiednia.

### SPORY I PRETENSJE PRZED BITWĄ.

Z przetorsowaniem planu królewskiego nie skończyły się jeszcze rozbieżności i komplikacje. Dopiero teraz zaczęły się na dobre — „konsylja długie, rezolucje nierychłe, adjustamenty to tego, to owego; kto wprzód, kto na zadzie, kto po prawej, kto zasię po lewej" — jak pisze Król 4.9 do królowej Marysieńki, w jednym z licznych listów, zawsze pełnych życia, barwy i dowcipu i zawsze świetnych w formie.

By zrozumieć spory i pretensje, jakie przyszło królowi łagodzić i rozstrzygać, trzeba sobie uprzytomnić, że rada owa miała miejsce z końcem 17-go wieku i że wówczas nawet wśród wojska panowały zwyczaje, obowiązywały ceregiele, względy i protokóły, nie mające nic wspólnego z praktycznemi zagadnieniami bitwy, a utrzymane do dzisiaj chyba tylko w korpusie dyplomatycznym, zwłaszcza gdy idzie o rozmieszczenie dostojnych gości przy biesiadnym stole. Pamiętam żywo, jak jeden z naszych czołowych dyplomatów, kiedy wyraziłem zdziwienie, widząc go mozolącego się osobiście nad rozwiązaniem takiego zawiłego problemu, odpowiedział mi:

„Panie pułkowniku —byłem wówczas prosto, to znaczy naiwnie rozumiejącym oficerem kawalerji — panie pułkowniku, jakiś tam traktat czy konwencję potrafi napisać pierwszy lepszy referent lub kierownik wydziału, lecz na to, aby właściwie ponadzać zaproszonych gości, trzeba być starym, doświadczonym dyplomatą".

Wymagał tedy ówczesny rytuał wojskowy, by Personat najdostojniejszy ze swojem wojskiem stawał na prawem skrzydle, następnemu po nim dostawało się na lewe, centrum zaś, tak zwany korpus, czyli batalja, przypadła ostatniemu z kolei.

Projekt królewski natrafiał więc na objekcje natury formalistycznej i etykietalnej. Nie było dyskusji nad zajęciem prawego skrzydła przez wojsko polskie. Przez wzgląd na następstwo Króla i jego naczelne dowództwo, rzecz ta, szczęśliwie zgodna z zamiarami królewskiemi, nie podlegała i nie mogła podlegać dyskusji. Spór rozgorzał o lewe skrzydło, pomiędzy elektorami a ks. Lotaryńskim. Wbrew pierwotnemu własnemu zamiarowi, zwadę tę rozciął Król swym autorytetem na korzyść ks. Karola, przyczem na zdaniu Króla zaważył wzgląd, że książę, jako wódz wojsk cesarskich reprezentował niejako cesarza, a może także i sympatja, jaką od pierwszego spotkania poczuł dosi, sympatja, której w listach swych niejednokrotne dał wyraz.

„Suknia na nim szara bez wszystkiego — tak opisywał Marysieńce ks. Karola — kapelusz bez piór. Buty żółte były przed dwoma miesiącami albo trzema... Peruka blad niecnotliwa znać ze całe o stroj nie dba. Kon niezły. Siedzenie stary. Ze wszystkiem tem nie ma wyglądu kupca, ale człowieka uczeniego, człowieka z kondycją. Dyskurs ma dobry, ro go (kniaź). Skromny, nie wiele mówiąc, i wojnę rozumie bardzo dobrze i do niej się aplikuje. Owo zgoła człowiek, z którego fantazją moja bardzo łacno zgodzi... Rozjechaliśmy się z sobą obie stronnie wielce z siebie kontente".

### 10 WRZEŚNIA.

Dnia dziesiątego września pod przewodnictwem, zmiejących okolicę leśników, poszczególne kolumny, zapuszczają się we wzgórza Lasu Wiedeńskiego.

Od tego czasu oddziały, poza Austrjaka mi, pozbawione są taborów. Ludzie odżywiają się sucharami, konie — liśćmi. Przedzierać się trzeba przez „nieprzebyte, jako się rzonmowi ludzkiemu zdały, dla ciasności dróg, kamieni i gęstych lasów, góry".

Każda brygada piechoty dostaje dwa działka. W mozole i pocie czoła żołnierze muszą je przeciągać przez góry. Nie zdolna do walki w tym terenie kawalerja posuwa się za piechotą.

Na lewem, szybciej dla lepszych warunków posuwającem się skrzydle Austrjacy dochodzą do wzgórz koło Klosterneuburg, które już poprzednio zostało zdobyte i obsadzone. Polskie straże przednie nocują wpobliżu spalonej wsi Kirchbach, za nią biwakuje w lesie kawalerja.

Mimo lepszych warunków Austrjacy i Niemcy zostawiają swą artylerję u stóp gór, dedjnie Katski wyciąga swe dwadzieścia osiem dział.

Obserwując teren z pod Klosterneuburg Sobieski ocenia znaczenie Kahlenberga i kieruje ku niemu przybocną chorągiew husarji, oraz kilka batalionów piechoty. Parę batalionów saskich wysuwa książę Karol na rozkaz króla w kierunku Leopoldsberg.

Ruch tego zbrzymiczony zobaczyli Turcy, Ibrahim niedbaje, że nieprzyjaciel nocuje o trzy godziny wstaw. Zaczyna się wysuwanie oddziałów przeciw zbliżającemu się nieprzyjacielowi.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na dworcu w Krakowie w otoczeniu dziaty krakowskiej, przybyłej na Jego powitanie.

W ciągu następnego dnia sprzymierzeni osiągają najwyższe grzbiety górskie. Austrja ey obsadzają Leopoldsberg i Kahlenberg, na Hermanskogel dochodzi polska kawalerja. W dolinie Weidlingbach pełno piechoty, bo i polska piechota zabłądziwszy znalazła się tutaj.

### NA PRZYSZŁEM POLU WALKI

Pod wieczór z wysokości Kahlenbergu robi Sobieski przegląd przyszłegopola bitwy.

Na lewo, nad Dunajem sterczy Leopoldsberg, na prawo Vogelsang i Hermanskogel. Dalej ku południowemu zachodowi Dreimarkstein i Rosskopf.

W stronę Wiednia nie tak wygląda teren, jak mu mówili Austrjacy i nie tak, jak mówiły ich mapy, według których od szczytów wymienionych wzgórz, miał on opadać, łagodnie i jednostajnie ku równinie. Ciągnie się tam łańcuch pagórków, wśród nich idąc od Dunaju, Nussberg, Michaelerberg, Schafberg, Heuberg i w końcu Gallitzinberg. Zrozumiał wówczas, że przy silnym oporze o każde z tych wzgórz trzeba będzie stacznie osobną walkę.

Nie widział jednak bądźcie przyczyn do obrony, poza kilkudziesięciu chorągwiami jazdy i kilkutysiącami piechoty Ibrahima, stojącemi u podnóża Kahlenbergu.

Zastanawiając się raz jeszcze nad planem bitwy, postanawia, ciągle zgodnie z pierwszą koncepcją, zacząć spotkanie lewem skrzydłem, aby związać nieprzyjaciela i zmusić go do skierowania w tę stronę gros sił, i nieczyniu uderzeniem swej kawalerji z pomiędzy Dreimarkstein a Rosskopf odrzucić go od przeprawy na Wiedence i rozgromić ostatecznie.

W środku z Vogelsang i Hermanskogel osieli nadciąga elektorowie i ks. Waldeck.

W nocy z 11 na 12. musiały piechota polska mimo zmęczenia przesunąć się bardziej na prawe skrzydło, by o świcie zająć wraz z artylerją wyznaczone stanowiska.

### POCZĄTEK WIEKOPOMNEJ BITWY.

O trzeciej zrana dnia 12-go król udał się znowu na Kahlenberg. O czwartej zaczęła się na tem skrzydle strzelanina. O świcie stwierdza, że nieprzyjaciel obsadził łańcuch pagórków, trzymając większe masy wojska pod Dornbach i Breitensee. Nakazuje tedy rozpoczynać na tem skrzydle natarcie. O godzinie 8-ej Nassdorf dostaje się w ręce Austrjaków. Karol po uporządkowaniu swych oddziałów, odrzuci wroga na Heiligenstadt. O 1-ej walki na tem skrzydle ustały.

Król o tej porze był już na prawem polskiem skrzydle. Tam Katski wyciągnął właśnie swą artylerję. Polacy z piechoty na czele następowali, podzieleni na trzy grupy, rozczłonkowane aż w pięć rzutów. Na skrajnem prawem skrzydle szedł Jabłonowski, przy środkowem stał sam król, lewemu dowodził Sieniawski.

### KONCENTRACJA KAWALERJI.

Opór nieprzyjaciela był tu dość twardy. Dopiero o drugiej zdobyto Michaelerberg, a w godzinę potem Plötzlensdorf, Schafberg, Heuberg i wyżynę Gallitzinberg. W tym czasie się uporał się też Jabłonowski z Tatarami, którzy słabem natarciem wyszli nań z dołiny Mauerbach. Oba skrzydła tureckie cofały się pod naporem Austrjaków i Polaków. Wyjście na dolinę zostało otwarte dla kawalerji. Zaśtę py jej zaczęły spływać ze wzgórz gęstniejącemi coraz bardziej masami. Na ten widok Wielki Wezyr zaczyna przerzucać nagwałt oddział swe w kierunku swego lewego skrzydła i wkrótce skupia tu do trzech gwałtych, wściekłych sił. Zasłonie chce utenat głównie, obarczający w całej dzisiejszego Schönlen. Król tymczasem Sciąga ku prawemu swemu skrzydłu pułki jazdy niemieckiej i nawet Austrjackiej. Blizko 29 tys. kawalerji gromadzi się tu do miażdżącego uderzenia.

Dla rozpoznania bojowego, oraz zbadania możliwości terenu, puszcza na Turków chorągiew Zbrożka, chorągiew ta wraca objeżdżakowana, lecz przynosi pewność, że teren pozwala na szarżę.

Sobieski pilne obserwując szeregi tureckie, widzi już ślady zamieszania, spostrzega Tatarów wycofujących się na przeprawy na Wiedence. Jest godzina 17.30.

### SZARŻA.

Nadeszła chwila. Na znak królewski ruszyła nasza kawalerja z husarską chorągwią w głowieu Aleksandra na czele i w tumulcie kopyt końskich, szamie skrzydeł i orzeków zeba za wpada orkanem na zastępy przeciwnika, by obalając każdy spotkany opór, rażąc kopjami, rozbijając pierśtami końskiemi, miażdżąc pod kopytami ziębę ludzką, zbeydować roznaczem swym i furją o zwycięstwie.

### TRADYCJA NASZEJ KAWALERJI

Zwycięstwo, to jedno z najświetniejszych jakiemi się szczyci polska kawalerja, stała płomienną i wiecznie żywą tradycją tej broni. Obok Kirchbahu i Chocimów, z niego poczyna ją się zachwale rada Samosierry, brawurowe szarże ułańskie 31 roku, zawadjackie legjonowej kawalerji poczynania i w 20-ym roku szalenice galopady szwoleżerów na karabiny maszynowe.

Jego to zasieg sprawia, że i dziś w szczem tylko gronie, bo zyskaliśmy nowych kolegów, odstąpiwszy skrzydła lotnikom, a pancerze broni pancernej, serca tylko sobie zatrzymując, bo sere takich jest w Polsce mnóstwo, my, kawalerzyści, tak samo po junacku zwyciężać i umierać, jeśli trzeba, będziemy umieli w służbie Twojej Ojczyźnie. Twojej Panie Prezydencie, na Twój rozkaz, Panie Marszałku, Wodzu Zwycięski, Kochany nasz Komendancie.

# POWRÓT Z KRAKOWA

## Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego

**WARSZAWA. Pat. — W dniu 7 bm. o godzinie 8.55 pociągiem specjalnym powrócił do Warszawy z uroczystości krakowskich Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz Marszałek Piłsudski z rodziną. Tym samym pociągiem przybyli również pp. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, prezes BBWR. W. Stawek, członkowie korpusu dyplomatycznego, podsekretarze stanu i generalicja.**

**Na dworcu witali dostojników państwowych przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. ministrem spraw wewnętrznych Pierackim na czele.**

Marszałek Józef Piłsudski na dworcu w Krakowie przechodzi przed frontem kompanji honorowej. Za Panem Marszałkiem kroczą gene rał Kasprzycki i gen. Wieniawa-Długoszowski

## Minister Titulescu w Warszawie

**WARSZAWA. (tel.wł.) — Jak się dowiadujemy minister spraw zagranicznych Rumunji p. Titulescu przybędzie do Warszawy w poniedziałek 9-go bm. w towarzystwie radcy prawnego rumuńskiego MSZ p. Rajcoviceanu i szefa swego gabinetu p Minisera.**

**W związku z wizytą min. Titulescu przyjedzie do Warszawy w niedzielę wieczorem zastępca dyrektora Biura Prasowego w rumuńskim MSZ p. Deagu b. attache prasowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz trzech wybitnych dziennikarzy.**

**Jedno z pism zbliżonych do rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia podróż min. Titulescu do Warszawy w związku z jego podróżami do Aten i Angory, które mają nastąpić po wizycie warszawskiej.**

**Poseł rumuński w Warszawie min. Cadare, który w drodze z miejscowości gdzie spędzał urlop, zatrzymał się w Genewie, przybył już do Warszawy, i objął urzędowanie.**

# GENERALIZACJA OCHRONY MNIEJSZOŚCI

## W DEBATACH LIGI NARODÓW

**GENEWA. PAT. — Podkomitet VI komisji dla spraw ochrony mniejszości zalecił komisji przyjęcie rezolucji, że Zgromadzenie wyraża nadzieję, że państwa, które nie są związane wobec Ligi Narodów żadnemi zobowiązaniami prawnemi w sprawie mniejszości, przestrzegać będą niemniej w traktowaniu swych mniejszości rasowych, religijnych i językowych w takim samym stopniu.**

**Propozycja ta została przedstawiona przez Politis jako kompromis, po odrzuceniu wczoraj przez Niemcy pierwotnego tekstu propozycji francuskiej. Niemcy odmówiły jednakże przyjęcia takie i tego tekstu, wobec czego nie pozostawało nic innego, jak przystąpić do głosowania, w którem tylko delegat niemiecki głosował przeciw rezolucji.**

**Według powszechnej opinji, Niemcy, odrzucając drugą część rezolucji, straciły moralne prawo występowania na terenie Ligi Narodów w charakterze obrońcy mniejszości.**

**Oceniając wyniki debaty nad sprawą generalizacji trzeba stwierdzić, że wniosek polski spełnił swe zadanie, ujawniając istnienie niemal powszechnego przekonania o niemożliwości utrzymania obecnego stanu rzeczy w dziedzinie ochrony mniejszości.**

# Odpowiedź niemiecka na propozycje rozbrojen.

**LONDYN. PAT. — Prasa londyńska zaraska w alarmujący sposób komentuje sytuację, wytworzoną przez odmowę Niemiec w sprawie propozycyj rozbrojeniowych.**

**Podobno odpowiedź niemiecka zawiera następujące 4 punkty zasadnicze:**

**a) Niemcy zgadzają się w zasadzie na kontrolę zbrojeń, pod warunkiem, że będzie przeprowadzona równie ścisła kontrola we Francji, jak i w Niemczech.**

**b) W przeciwieństwie do różnych pogłosek Niemcy nie odrzucają idei okresu próbnego, lecz przyjmują go pod warunkiem, że trwać będzie najwyżej dwa lata i że poprzedzi go natychmiastowe częściowe rozbrojenie armij europejskich, a w szczególności armji francuskiej i polskiej.**

**c) Niemcy zgadzają się na przekształcenie Reichswehry na milicję o krótkim terminie służby wojskowej pod specjalnemi warunkami.**

**d) Niemcy rewindykują prawo uzbrojenia tej milicji w całkowity materjał i sprzęt niezbędny, a więc w armaty, tanki, łodzie podwodne, aeroplany myśliwskie i samoloty do bombardowania, to zn. w materjał zakazany im przez traktat wersalski.**

# Wywrotowa akcja terorystów ukraińskich

## WIELKI PROCES W TARNOPOLU

**LWÓW. PAT. W Tarnopolu zakończyło się wczoraj wielka rozprawa sądowa przeciwko komunistom, oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partji Zachodu Ukrainy, działalność antypaństwową, organizowanie jaczejek i prowadzenie propagandy na terenie województwa wołyńskiego. W wyniku rozprawy trzej główni oskarżeni Grzegorz Pryjma, Stanisław Wesołowski i Józef Zankowy, skazani zostali na karę po 10 lat więzienia każdy, pozostali oskarżeni — na kary więzienia od 8 miesięcy do 9 lat. Wszyscy zasądzeni zostali również na utratę praw obywatelskich na okres od 5 do 10 lat.**

# Unieważnienie zwycięstwa wileńskiego W.K.S. Śmigły

**WARSZAWA PAT. — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN. postanowił unieważnić finałowy mecz o wejście do Ligi między klubem wileńskim WKS Śmigły a śląskim Naprzodem i nakazać powtórzenie zawodów.**

**Decyzję swą opiera Wydz. Gier i Dyscypliny na sprawozdaniu sędziego, który przyznaje, że mecz toczył się w warunkach anormalnych a wypadek bramkarza Naprzodu w pierwszych minutach wyprowadził go z równowagi psychicznej. Ponieważ jednocześnie obecni na meczu przedstawiciele Wydziału Gier i Dyscypliny stwierdzili również anormalne warunki, w jakich odbywały się zawody, przeto postanowiono mecz w całości powtórzyć.**

**Nowy mecz, w związku z zapowiedzianym na 22 b.m. spotkaniem Polska — Czechosłowacja, odbędzie się dopiero 22 b.m. w Warszawie, a w związku z tem ulega przesunięciu dalszy terminarz zawodów. — 29 b.m. zwycięzca tego meczu walczyć będzie u siebie z Polonią, a 5 listopada odbędzie się mecz rewanżowy w Warszawie.**

# SILVA RERUM

### LWÓW CHCE MIEĆ OPERĘ.

Opera w Polsce znajduje się w sporym nie ciężkich warunkach. Nie dziwnego, opera jest najbardziej skomplikowanym i najkosztowniejszym rodzajem teatru. Urzeczywistnienie opery wymaga wielkich wysiłków, utrzymanie — niemałych pieniędzy. To też nawet Warszawa nie może zabezpieczyć istnienia opery, niasta zaś prowincjonalne ten trudniej. Jednak wyrzec się wielomiesięcznych nie- obce żadne miasto, mające większe aspiracje kulturalne. Wilno rozwiązało te zagadnienie w ten sposób, że zaprasza zespoły operowe na podmiane występy. Lwów chce mieć opera stałą.

Gazeta Lwowska (276) zamieszcza skargę obrońców opery:

Wśród płaczów ziemiaństwa Lwowa, których byt zagrożony został ciężkiemi warunkami gospodarczemi miasta, pierwsze chyba miejsce zajmuje w obecnej chwili Opera lwowska. Ta Opera, która pod pełnem entuzjazmu kierownictwem Tow. Miłośników Muzyki i Opery pełniła swe zadania kulturalne przez dwa dwa lata w niesłychanie ciężkich warunkach i sposób podziwu godny, która zdołała uzyskać poziom równy rewelacyjnym zagranicznym, dziś dziś — nie wahajmy się to powiedzieć — przez zupełną ruinę. Zarząd Tow. Miłośników Muzyki i Opery, który po skreśleniu przez miasto cząści subwencji nie zdołał wypłacać swych pracowników wobec zaseoln za seson ubiegły, nie czuje się oczywiście na siłach wziąć na siebie odpowiedzialne za zorganizowanie Opery na nowy sezon. Dotychczas i setki ludzi znalazły się bez pracy. Tradycja operowa jakkolwiek świetna, może zostać zerwana raz na zawsze; gdy chociażby jeden jeden ostatni podrzyje Opery lwowskiej zostaną zamknięte.

Ach, jakże dobrze znamy te uwagi!... Tak niestety, często chwieją się w posadach instytucje kulturalne i artystyczne, tak, bezradnie, oświeceniem zespołowi i tak trudne do utrzymania!...

Zawodzi ponoc społeczna, zawodzą różne subwencje. Pozostaje — inicjatywa prywatna. Niemal jedynym środkiem ratunku opery lwowskiej jest zorganizowanie spółki artystów operowych. W tym kierunku idą wysiłki ludzi dobrej woli.

Artyści opery lwow. nosz. się z planem zawiązania własnej spółki i zorganizowania własnego operowego na własną rękę. Podstawy finansowe stanowią stanowić nabyte na zrestrzaca za sezon ubiegły subwencja miasta, która wypłacona wobecnej chwili, mogłaby umożliwić zaszyrtu artystom rozpoczęcie pracy. Plany te powinna nasza publiczność przyjąć z radością i poprzeć je jak najgoręcej. Oczywiście, że sezon operowy musiałby w takim razie ulec pewnemu ograniczeniu czasowemu, jednak przy zwartej organizacji i dobrze odpowiednich ludzi na kierownicze pole stanowiskach, sezon nieważkiwie, przynajmniej w pewnej mierze spełnić swe zadanie artystyczne i społeczne.

Dobry, bo prosty z natury do wykonania plan, wymagający opieki zdrowia i poparcia ludzi spółki artystów spotyka się jednak z trudnościami.

Jak słyszymy, toczą się obecnie pertraktacje z miastem, celem przejęcia przez miasto, w istniejącej subwencji na rzecz mającej się w najbliższym czasie zawiązać Filharmonji lwowskiej w zupełnie dr. Adama Sołtysa i p. M. Tuerka. Projekt, którym z punktu widzenia artystycznych potrzeb Lwowa również należy przyznać jak najgoręcej. Stale koncerty symfon, to ideał, do którego tęsknią mieszkańcy Lwów i jak cały szereg lat, a kiedy Tow. Miłośników Muzyki i Opery tylko częściowo zdołało zrealizować w ubiegłych sezonach.

Było we Lwowie dla opery, nie tenże wy łonity się dwa projekty, — oba dobre. Może wiąc zrealizują się życzenia Lwowian:

Mamy wszelkie prawo przypuszczać, że miasto nasze, które okazało w ostatnich latach tak wiele zrozumienia dla nastrzeych potrzeb Lwowa nie zawaha się i przed tą stosunkowo niewielką ofiarą, która potrzebna byłaby dla uruchomienia wspólnego frontu pracy — Opera i Filharmonji, i sezonu obiecania dla Opery i subwencję zasiłki jeszcze mają potrzebną dla uruchomienia Opery i Filharmonji równo ciekawe. Byłby to piękny gest, czyniący zadość szerokim społecznym jak i artystycznym potrzebom Lwowa.

LEGTOR.

**UWADZE PAŃ**
do nabycia we wszystkich księgarniach powieść polskiego pisarza
**„Odnalezione rzadykiene turzyny"**
Dra W. Hnarzyłkiewicz
Przy nadmiernej OTYŁOŚCI należy stosować krajową Herbatę Wody Gorzką w dawce od 0,25 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i drogerjach.

# Proces o podpalenie Reichstagu

LIPSK. PAT. 12-ty dzień procesu, będący dalszym ciągiem przesłuchiwania Bułgarów, obtiował znowu w sterej dramatycznych momentów. — Wśród dziennikarzy zagranicznych żywo komentowaną jest wczorajsze wyrzucenie z sali rozpraw Dymitrowa, przeciwko czemu obecni na rozprawie adwokaci zagraniczni wnieśli do prewiedzniczego Trybunału Rzeszy energiczny protest.

W charakterze przedstawicieli rządu holenderskiego od kilku dni dodał rozprawy generał major kolonialski. W sobotę obecny był na rozprawie komisarz R. P. dr. Brzeziński z małżonką.

Rozprawa rozpoczęła się z 20-minutowem opóźnieniem. — Van der Lubbe wygląda bardzo źle. Jest trupio blady, całkowicie wyczerpany fizycznie. Powolnym, chwiejnym krokiem, z opuszczoną głową zdąża się do swego miejsca; od czasu do czasu bezwyślnie się śmieje. Na wstępie sędzia komunikuje, że od wtorku porczywszy, rozprawa kontynuowana będzie w gmachu Reichstagu w Berlinie.

Z kolei zabiera głos Dymitrow, który, uspra wiedliwiając wczorajszy incydent, tłumaczy, że jego słowa zostały wdoczcie źle zrozumiane. Jak poprzednio, tak i teraz i w przyszłości nie ma zamiaru obrażać nad sądu, ani oskarżycieli publicznych, ani urzędników niemieckich, stwierdza jednak, iż taki się, jak Van der Lubbe, jako komunista ideowy, z podpaleniem Reichstagu nic wspólnego nie ma. Sędzia zarządzania następnie Dymitrowa z przesłęcem wczorajszej rozprawy, poczynawszy od wyprowadzenia Dymitrowa z sali. W związku z pewnemi zarzutami oskarżycieli publicznych, Dymitrow żąda kategorycznie, by przedstawiono mu wszelkie rzeczowe dowody o jego rzekomym stosunku z komunistami niemieckiemi.

Następnie przewodniczący czyta zeznania świadka Schwebsa, według którego Dymitrow i Popow, mieli rzekomo 30 stycznia r.b. brać udział w zebraniu niemieckiej Czerwonej Pomocy „obtywającem się w pryzmitnem mieszkaniu przy Lichtenberg Friedrichstrasse ped. Muenzberg. Zarówno Dymitrow, jak i Popow przeczą temu kategorycznie.

Kolejowy mając odpowiedzi Dymitrowa stanowi nowi sprzyjającymi policzek dla władz niemieckich. Dymitrow zarzuca, że w akcję oskarżenia są razem, zwyżkne niekiedzi. Ten sam obrzy, z całą Bliską sprzeczności, daje odczytanie, by następnie protest z czasów śledztwa, wedle którego oskarżyciele publicznyi, posiadać mieli dowody o ścisłych stosunkach trzech oskarżonych Bułgarów z czołowymi przedstawicielami niemieckiej partji komunistycznej i sowiecką delegacją handlową w Berlinie.

### SMIERĆ NA RINGU!

W Bydgoszczy zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek podczas treningi bokserskiego w klubie „Polonia".

Ostemnamiotem elektromoter Zygmunt Gazinski, wieząc z trenerem oficjalnym klubu Joachimowskim, otrzymał tak silne uderzenie w okolicę serca, że padł nieżywym. Przeniesiono go do garderoby, jednakże wszelkie zabiegi pozostały bez wyniku. Po upływie kilku minut, młody bokser zmarł.

Ogledzmy lekarskie ustaliły, że śmierć nastąpiła wskutek organicznej wady serca.

### GRAMOFON W SĄDZIE.

We środę na jednej z sal rozpraw sądu wojewódzkiego rozbrzmiewać miały dźwięki muzyki gramofonowej na procesie, wytoczonym przez Polskie Zakłady Fonograficzne firmie konkurencyjnej o naśladownictwo płyt gramofonowych. Na wniosek adwokata, w przedmiocie sprawa, sąd postanowił urządzić pierwszą tego rodzaju wizję, polegającą na odegraniu na gramofonie dwóch płyt, wyprodukowanych przez obie przeciwnie się firmy.

Do sądu sprowadzono gramofon oraz płyty. Oczywiście na czas grania na gramofonie publiczność z sali sądowej miała być usunięta, bowiem sądowi nie zależy na kultywowaniu zamiłowania do muzyki a sala sądowa musi mieć powagę.

Świetny ten eksperyment ku zmartwieniu żądnych semacji, nie odbył się, albowiem powstanie strony pogodziły się, sprawę umorzono ugodą i zatem tenże z przyczyn formalnych zadowolnio do taksówki. Ponure sale sądu nie usłyszą tango „Na ciebie czekam tej nocy".

### UCZENI ANGIELSCY SZUKAJĄ ZARAZKÓW RAKA.

Podczas otwarcia nowej akademickiego w szkole medycznej w Middlesex, oświadczył prof. Bennett, że leczenie raka poczyniło w ciągu ostatnich lat tak znaczne postępy, że jest możliwe, że w krótkim przyszłym tej chwoty.

Badania, mianowicie, prof. McIntosha, dyrektora instytutu patologicznego w Middlesex, wykazały, że istnieje jakaś zależność pomiędzy jest chorobą nieleczyną, którą zarazek można będzie ogłądać pod mikroskopem. Z chwilą więc wytrzyla zarazka, skuteczne choroby będzie jest tylko jak kwestją mniejszego czasu. EL.

Tanew oświadcza wroczyście, że po raz pierwszy w życiu znalazł się w Berlinie dopiero 24 lutego, — skąd zatem mógł być na zebraniu o dwa lata wcześniej?

Replika Dymitrowa, on do szyfrowanych numerów telefonów, znalezionych w notesie, obiotowała w wielu humorystycznych momentów. Zręczna i wymijająca jest odpowiedź Bułgara, z której godne uwagi są zarzuty stawiane pod adresem winds wytomnaczych obecnego regimu. Obsadzeczyć on, że policja niemiecka musi się dopiero nauczyć rozwiązywania znaków szyfrowych. Jest rzeczą zrozumiałą — mówił Bułgar, że ja jako zagraniczny działacz komunistyczny, z rzeczoczności musiałem posługiwać się szyfrem i fałszywym paszportem. Zapobie to samo zresztą czynią w Czechosłowacji narodowi socjaliści, posługujący się również szyfrem i fałszywemi paszportami.

Ten ustęp powoduje szczególną wesołość.

W dalszym ciągu sędzia odczytuje zeznania świadka Hermera to do częstych schadzek o skarżonych Bułgarów Popowa i Dymitrowa w lecie 1932 i na początku 1933 r. w lokalu Bayerhof w Berlinie, gdzie od czasu do czasu widziano ich również w towarzystwie van der Luebbego. Van der Luebbe oświadcza, że lokalu tego nie zna i w nim nigdy nie był. Dymitrow natomiast przyznaje się do częstych bytności w tym lokalu, zaznacza jednak dobitnie, że nie było to stałe miejsce spotkań i oświadcza, że z komunistami niemieckiemi tam nie przesiadywał, kryłycznie do dnia zaś był w Monachjum.

Dymitrow zadaje następnie oskarżycielom publicznym kilka drastycznych pytań odnośnie zabioru van der Luebbego w tym dniu, przyczem zeznaje, że przyszedł tego razu pozaś tam niejakiego Rosnera, przypominającego wyglądem swym nieco Holendra. Zakłopotanie sędziów brakiem obecnego adresu Rosnera wyjaśnia sprytnie Dymitrow, mówiąc konieczne, że „może dostaniecie go panowie w obozach koncentracyjnych".

Końcowa faza rozprawy jest bardzo najdramatyczniejszym okresem z pośród wszystkich

# K. JUNOSZA STĘPOWSKI JAKO ROBESPIERE

Kazimierz Junosza-Stępowski jako Robespiere w sztuce St. Przybyszewskiej „Sprawa Danton". wystawionej w teatrze Polskim w Warszawie na inauguracyję nowego sezonu.

### OKRADZIENIE URZĘDNIKA KONSULATU POLSKIEGO W POCIĄGU BUKARESZT — WARSZAWA

WARSZAWA. (tel. wł.). Z Bukaresztu donoszą, że wczoraj okradziono w pociągu pośpiesznym, zdążającym z Bukaresztu do Warszawy w pobliżu Czerniowiec urzędnika konsulatu polskiego w Kiszyniowie p. Wołpińskiego. P. Wołpiński jechał do kraju na urlop wypoczynkowy i w swojej walizce wiózł oprócz rzeczy osobistych listy konsulatu do władz centralnych, oraz pocz. te dyplomatyczną. W pobliżu Czerniowiec p. Wołpiński zasnął, a gdy się obudził, stwierdził, że skradziono mu walizkę.

P. Wołpiński powiadomił w Czerniowcach i oczekuje na rezultaty śledztwa policyjnego.

Według informacji prasy rumuńskiej p. Wołpiński wiózł miał ważne dokumenty dyplomatyczne.

Jak nas informuje MSZ p. Wołpiński jechał na urlop i przy sprowodzeniu zabrał zwykłą pocztę konsularną a wypadek z okradzeniem go, nastąpiły zaliczyć do zwykłych, zdarzających się na kolejach wydarzeń.

### KATASTROFA PRZED PAŁACEM KRÓLA JERZEGO.
### PODCZAS ZMIANY WARTY SAMOCHÓD WPADŁ W TŁUM

LONDYN. PAT. — Podczas słynnej zmiany warty przed pałacem Buckingham, w którym mieszka król Wielkiej Brytanii, zaszedł w sobotę tragiczny wypadek samochodowy. Przejeżdżający z wielką szybkością samochód nie zdążył w porę skręcić w bok i hamując nagle poślizgnął się, wpadając w tłum, obserwujący zmianę warty. Powstał wielki popłoch i krzyk. Muzyka przestała grać. Wypadek pociągnął za sobą ofiary, przyczem dwie osoby zostały zabite, a 7 rannych.

Król Jerzy, przypatrujący się z okien pałacu zmianie warty, widząc katastrofę, wysłał swe ajdutanta, aby dowiedzieć się dokładnie o szczegółach wypadku.

# W WIRZE STOLICY

### ZNAWIENNE LEKI

Walenty Janguła znę muskę ziemniaków wzdychał i stękał: „Że gdy w domu są chorzy, a w jego zagrodzie szatan dotknął ad dwie istoty:

Żona — poczciwa Kundzia — chudnie w oczach, brak sił, na żołądek się skarży, a w stajni kochana Kasiunda zwiewszy łeb markotnie stoi, nie rży, nie przysparza nawozu — widać też coś z brzuchem niedobrze.

Niedawno Janguła był chłopem lekturalnym, gazetnym, wiedział, że od chorówek ma do doktorów i tyle. Zaprzągł Kasiunchę do wozu, zabadował Kundzię, wio do miasteczka.

Doktór tylo się poznu na waszej kobyle co wy na kościyn, rzekł na napotkany po drodze stary Kłosfas, wytemyzarz! to osoba stosowna!

„Istotnie, rozmyślał Janguła, kobieta a kobyła przecie inny skład majon, zawszę to nasiwnie ludzkie, a tanto bydlę.

Do owóch dochtorów znazy prowadzić trza, — Jiii, obrzasył się dalej spotkany Mateusz, dwóm pnień, zwarjowalnia ryba.

Przecie czy kobita, czy kobyła, wszystko ino fetaka poroda, a to w medycynie groni. Ino wymajta kłóre — dochtór czy wpierzymarz — lepiej się na chorówkach znajom i u tego zamówta leczenie.

W miasteczku Janguła naprzód zajechał do doktora. „Ach ten polski antysemitizm! Świadomała że myśl, że jednak Kundzia ma już od 15-tu lat podczas gdy, Kasiunchę dopiero od 8-miu.

Doktór już w przedsionku patrząc na Kundzię zawyrokował: — Pewnie dysenterja.

„Dobra nasza... pomyślał Janguła, mądrala! ino już wie!... i rokl dopiero — dopasząm się łaski panie dochtorze, prosze też stosyrzee na to stworzenie.

— No coż kon jak koń.

— Nie nie uważa pan dochtór?

— Nie zawnajesz mi głowy, konisko zwyczajne, nawet jak byk...

— Chodzi Kundzia, wrzasnął oburzony Janguła na zonę, podziem do innego, to kunował nie dochtór.

Wtedy nawet wylazł przed dom i ledwo spoczrał na Kasiunchę krzyknął: — ależ ta kobyła zdechła, jeśli jej tu przyszłoś trzy, pięćko trzeba ją zabierać!

— Dopraszam się łaski pana dochtora — to moje zona Kundzia, czy nie uważa pan dochtór co tyl chora!

— Bardzo nieźliwe, dziwa wygląda, chodzenie zrobimy klezy lewatywę, a potem damy żonie termometr i ewentualnie zastosujemy tenże do skonały środek.

Piękna nauka ta medycyna, turucał odsmiony Janguła, co za cwana ta jedna wyzerzarzaza, nadna być spokojnym, pewnikiem zdrowi ołie chure.

Karol

—o-O-o—

### SAMOLOTY POLSKIE POLECĄ DO BUKARESZTU

WARSZAWA. (tel. wł.) 12 b.m. z Okęcia wystartuje do Bukaresztu polska eskadra powietrzna liczbie 40 samolotów myśliwskich pod dowództwem płk. Rayskiego. Lot ten będzie rewizytą polskich lotników w związku z niedawną wizytą szefa lotnictwa rumuńskiego kn. Mikołaja.

# Nowy film polski

Drina Olenska i Zbigniew Staniewicz w nowym filmie polskim reżyserji Krzeptowskiego „Zamarła Turnia", którego akcja rozgrywa się na majestatycznem tle Tatr.

# Alarm lotniczy w Wilnie

W dniu wczorajszym zaniesieliśmy artykuł informując naszych czytelników o projektowanym przebiegu „alarmu gazowego". W dniu dzisiejszym publikujemy oficjalny komunikat w tej sprawie.

Przepisy o zachowaniu się podczas alarmu lotniczego zostały już przed kilku ma dniami wywieszone w bramach poszczególnych domów. Zielone plakaty poczrają mieszkańców, co winni czynić, gdy rozlegnie się sygnał zwiastujący pocztek ćwiczeń: „napadu lotnictwa nieprzyjacielskiego na nasze miasto".

Wiele osób zdumiewa się: o żadnej wojnie oficjalnej nic nie i bychać, a tymczasem — powiadają — coś się święci. Otóż ci wszyscy muszą wiedzieć, że obecnie odbywać się będą na terenie miasta ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej. Ćwiczenia takie mają na celu sprawdzenie, czy jesteśmy dostatecznie przygotowani do obrony, a jeżeli nie — to jak kie braki nasz aparat obrony posiada i jak należy je naprawić.

Podczas alarmu będą pracowały wszystkie służby, jak pożarna, sanitarna, odkażająca itd.

Z przebiegu ćwiczeń i z użycia tych służb można będzie osądzić, czy posiada my ich dostateczną ilość i czy potrafią one wywiązać się ze swego zadania w warunkach rzeczywistego nie daj Boże napadu.

Jak przy tego ćwiczenia mają na celu przypomnieć ludności cywilnej, że pod czas przyszłej wojny w obronie muszą wziąć udział nietylko władze administrayjne lecz i sami mieszkańcy miasta. Bez ich udziału obronę przeprowadzić będzie bardzo trudno.

Dlatego też należy obecne ćwiczenia należycie ocenić jako przyzwyczajenie ludności do tych czynności, jakich od niej będzie się wymagało w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa. Należy się starać ściśle wykonać wszystko, o czem mówią przepisy, bo jak przyzwyczajemy się podczas pokoju organizować obronę — to łatwiej nam będzie w trudnych warunkach wojennych.

Widzimy więc, że ćwiczenia mają bardzo duże znaczenie. Od tego, jak ludność ustosunkuje się do tych ćwiczeń, na leży sprawa gotowości miasta do obrony w wypadku napadu lotniczo gazowego.

**Oszczędności najkorzystniej lokować w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych**
UL. MICKIEWICZA 28, tel. 13-65
C. KASA jest jedną z najpoważniejszych instytucyj bankowych w Polsce
płaci od wkładów najwyższe oprocentowanie
zapewnia zwrot wkładów w każdym terminie
i na żądanie w walucie złotej.

DZIŚ O 5 PP. „DANCING TOWARZYSKI"
z udziałem OLGI SŁAWSKIEJ laureatki międzynarod. konkursów tańca w Warszawie
i z nagrodą Pana Prezydenta, oraz występ całego zespołu artystycznego.
„PALAIS de DANSE" Mickiewicza 11.

# Prezesem Izby Rolniczej w Wilnie
## został senator K. Rdułtowski

WILNO. W piątek do późnego wieczora toczyły się obżywione obrady Izby Rolniczej w Wilnie.

Wobec rezygnacji rektora Staniewicza, prezesem Izby został wybrany senator Konstanty Rdułtowski, na wice-prezesa zaś powołano pułk. posła Bronisława Wędziagolskiego.

# W sprawie wieczornej Koedukacyjnej Szkoły
### DLA DOROSŁYCH.

Okręg Wileński Zw. Nauczycielstwa Polskiego nadsyła nam następujący komunikat:

Kierownictwo Wieczorowej Koedukacyjnej Szkoły dla Dorosłych Związku Nauczycielstwa Polskiego wobec licznych zapytań kierowanych do Związku w sprawie rozpoczęcia tegorocznych zajęć, komunikuje, że wobec trudności czynionych przez Władze Szkolne w osobie Pana Inspektora Szkolnego Starościaka w formie odmownego załatwienia prośby o udzielenie lokalu szkolnego wymieniona szkoła w bieżącym roku szkolnym czynną nie będzie.

-o-O-o-

Sprzbujcie i przeczcujcie się sami dziś jeszcze i zabujcie natychmiast o Togal. Należy jednak zwracać bartną uwagę na nazwę ochronną

*(Dalszy ciąg kroniki wileńskiej)*

— **Wieczór piosenek H. Ordonówny w „Lutni".** Hanka Ordonówna zgodnie z zapowiedzią jutro przybywa do Wilna, aby dać jeden tylko wieczór piosenek w Teatrze Muzycznym „Lutnia". Świetny program, obejmujący szereg najulubieńszych i nowych, w Wilnie nieznanych utworów, wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerokich rzesz wielbicieli tej znakomitej artystki. Bilety sprzedaje kasa „Lutni" od 11-ej do 9-ej bez przerwy. Początek o godz. 8 m. 30.

— **Dziś jedyny koncert p. Wandy Wermińskiej w sali konserwatorjum (Wielka 47, wejście od ul. Kosiskiej).** Wanda Wermińska, po entuzjastycznym przyjęciu Europy, zawita do nas.

Śpiewaczka, obdarzona wprost frapującym wolumenem głosowym, sięgającym od niskich tonów rejestrów do najwyższych pozycyj sopranu dramatycznego, budzi podziw, zdumienie.

Mistrzowska emisja, cudna kantilena, fenomenalny oddech, arcywzorowa dykcja, przemawiająca siła wyrazu, wysoce indywidualna — składają się na wyjątkową całość, której imię no „najszlachetniejszy artyzm". Występ ulubienicy polskiej wzbudzi sensację w muzykalnem Wilnie. Wanda Wermińska jest najstawniejszą heroiną świata, operową i estradową.

Koncert odbędzie się dziś w niedzielę 8 bm. o godz. 8-ej wieczór.

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Konserwatorjum od godz. 11 bez przerwy.

— **„Ligja".** Dziś w niedzielę 8 października r.b. Bractwo św. Genezjusza pokaz drugi wystawia „Ligję" (z Quo vadis) w 5-ciu aktach H. Sienkiewicza.

W sali parafjalnej przy kościele św. Jana. Wejście z ul. Świętojańskiej 12, przez bramę USB. Początek o godz. 6.30 wiecz.

### CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS „Martwy dom".
PAN — Dzieje grzechu.
LUX — Mumia
CASINO — Don Kichot
ROXY — Na rozkaz kobiety z Polą Negri

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Okradziono mieszkanie.** Nieznani złodzieje dostali się w nocy przez okno do mieszkania Elerta Henryka (Mostowa 12), skąd wynieśli ubranie i bieliznę, obuwie i inne rzeczy łącznej wartości 570 zł. — Z niezamkniętego mieszkania Siemiesza Józefa (Gedyminowska 46) skradziono ubranie wart. 90 zł. Za domniemaną sprawczynią kradzieży Miełanics Heleną wszczęto poszukiwania.

— **Potokarz.** Przy ul. Nowogródzkiej skradziono z wozu różne artykuły spożywcze, należące do kooperatywy w Landwarowie. Sprawców — znanych zawodowych złodziei Fiodorowa Jana (Pohocka 4) i Markiewicza Adama (Bukowa 7) zatrzymano. Prosimy, którzy złodzieje nie zdążyli jeszcze ani zbyć, ani skonsumować, — odebrano.

— **Alarm pożarowy.** W dniu 7 b.m. o godz. 3.55 w mieszkaniu Tyszkiewicza Fabjana (Śnieżowa 16) zapaliła się ściana od silnie napalonego pieca. Wezwano straż pożarną, która ogień wkrótce ugasiła.

— **Nieuważny dorożkarz.** Na zaułku Szwarcowym dorożka konna, powożona przez Kiedę Bazylego (Klonowa 19) najechała na taksówkę, prowadzoną przez Olczaka Mieczysława (Św. Jańska 10), uszkadzając latarnie taksówki.

— **Przemytnik.** Policja zatrzymała Dowgałłę Franciszka ze wsi Łójcę gm. rzeszańskiej z 4-ma kilogramami przemyconego tytoniu. Dowgałłę i tytoń skierowano do urzędu celnego.

### WILNO — TROKI

**POŻARY.** W zaść. Puszynszki gm. turgielskiej spalił się dom mieszkalny Gorskiego Stanisława. Straty — 1000 zł.

Tejże nocy wybuchł pożar w folw. Marcinowo gm. turgielskiej. Spalił się dom mieszkalny Bujnowskiego Stanisława, niektóre sprzęty domowe i bielizna. Straty oszacowano na 1056 zł. Przyczyny pożaru w obu wypadkach nie ustalono.

### WILEJKA

**SPŁONĘŁA STODOŁA.** We wsi Czerwiaki gm. chociencżyckiej padła pastwą ognia sto doła z tegorocznemi zbiorami. Poszkodowany Kuczko Józef oblicza swe straty na 1100 zł.

## Radjo wileńskie

**NIEDZIELA, dnia 8 października**

9.00 — Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dzien. por., Muzyka, Chwilka gosp dom.
10.00 — Transm. nabożeństwa z Katedry na Wawelu
11.45 — Muzyka religijna.
11.57 — Czas.
12.10 — Kom. meteor.
12.15 — Poranek symfoniczny z Filh. warsz.
13.00 — Opieka nad młodzieżą bezrobotną — odczyt wygł. dr. M. Balsigerowa.
13.12 — D. c. poranku.
14.00 — „Gawęda o orce zimowej" — odczyt wygł. S. Biedrzycki.
14.15 — Giełda roln.
14.20 — Audycja dla wszystkich:
15.00 — Odczyt.
15.20 — Komunikat.
15.25 — Audycja dla wszystkich
16.00 — Audycja dla dzieci.
16.30 — „Program literacki teatru w Wilnie w sezonie 1932-33" — rozmowa z dr. Jerzym Ronard - Bujańskim.
17.00 — Odczyt.
17.15 — Audycja ludowa.
18.00 — Słuchowisko
18.40 — Koncert.
19.05 — Odczyt.
19.20 — Rozmaitości
19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży
19.45 — Program na poniedziałek
19.50 — Muzyka lekka.
20.50 — Dziennik wieczorny.
21.00 — Odczyt aktualny.
21.15 — Audycja wesoła.
22.15 — Wiad sport z Rozgłośni
22.25 — — Muzyka taneczna.
23.00 — Kom. meteor.
23.05 — Muz. tan.


Lodziarnia TAPICER-DEKORATOR WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI otworzył wytrzymłe wobec miejscich w Wilnie ul. Niemiecka 2 sklep frontowy gdzie poleca własnego wyrobu najnowszejsze otomany, tapczany łóżka, fotele klubowe i krzesła oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także przerabiam wszelkie miękie meble i wykonywam gustowne dekoracje.— Wykonanie solidne i punktualne. Obsługa fachowa.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich sklepach
mydeł spożywczych
same
środka od odcisków
Prow. A. PAKA.


## Estetyka zabawek

Nowe programy szkolne kładą wielki nacisk na przystosowanie młodzieży do życia. Lekcje zajęć praktycznych, rysunku i śpiewu mają prócz tego za zadanie kształcenie zmysłu estetycznego w dzieciach.

Bardzo słuszne te założenia są realizowane w pracy szkolnej.

Dzieci młodsze, zanim wejdą w okres nauki i pracy szkolnej, kształcą zmysł estetyczny w zabawkach. Zatrudnienie przez zabawę jest znanym postulatem pedagogicznym. Idea przedszkola jest na tem właśnie oparta. Istnieje wszakże zjawisko, które niweczy oddziaływanie estetyczne szkoły lub przedszkola. Jest to brak odpowiednich zabawek.

Chcąc dostarczyć dziecku zabawki, skazani jesteśmy na przeżrające ubóstwo naszych sklepów zabawkarskich. Są tam wyraw dzie stosy kolorowych przedmiotów, ale od góry do dołu, jest to sama tandeta, wykonana nieudolnie i brzydko.

Zamiast piękna — brzydota, zamiast myśli kształcącej — martwy szablon.

Mniejsza już o ceny, niewspółmiernie wysokie, — skoro wogóle nie można znaleźć estetycznej zabawki.

Nadmiar zabawek jest niewskazany ze względów pedagogicznych, ale bez zabawki wogóle dziecko się obejść nie może.

Przemysł zabawkarski na zachodzie produkuje rzeczy naprawdę piękne. Czy nie możemy tego samego osiągnąć u siebie?

Jeżeli szkoła dąży do wyrobienia estetyki, jeżeli walczymy o piękno książki to równie ważną jest tu kwestja zabawek dla małych dzieci.

Z jednej strony publiczność powinna bojkotować wszelką tandetę, z drugiej zaś departament kultury i sztuki wywrzeć powinien presję na wytwórców i przemysł zabawkarski.

(c).

## Z SĄDÓW

### HISTORJA TAJEMNICZEGO STRZAŁU

Ostatnio tematem powszechnych rozmów Nowogródka jest historja tajemniczego strzału, oddanego przez kasjera Kasy Skarbowej Martysewicza do znanego w mieście kupca i właściciela hurtowni mąki Dawida Zyskinda.

*Treść tej wyjątkowo zagmatwanej i niezrozumiałej sprawy przedstawia się jak następuje:*

Wszystko działo się późnym wieczorem 11 stycznia ub. roku. Dnia tego p. Martysewicz bawił u kolegi na chrzcinach. Bezpośrednio stam. tąd panowie udali się jeszcze do restauracji i również pili.

Nieszczęście jednak chciało, że w tym czasie zapalił się dom przy jednej z głównych ulic.

Dźwięki strażackiej trąbki poderwały pijane towarzystwo. Wszyscy panowie chcieli spieszyć na pomoc, cóż jednak z tego, gdy nogi odmawiały posłuszeństwa. Przemógł się tylko i niezadługo był na miejscu p. Martysewicz. Ale p. Martysewicz zapał swój posunął jeszcze dalej.

Wyrwał jednemu ze strażaków siekawkę i począł dyrygować całą akcją ratowniczą. Nikt go atoli o to nie prosił i dlatego za chwilę silne ręce strażaków usunęły intruza na stronę.

Zabolało go to bardzo i p. Martysewicz począł się uzdalać przed przyglądającym się pożarowi Zyskindem i tutaj następuje zwrot najmniej spodziewany.

Oto w pewnym momencie pada strzał rewolwerowy a stary kupiec osunął się z jękiem na ziemię. Kula otarła się o szczękę i ugrzęzła w tylnej części szyi.

Dlaczego, z jakiego powodu strzelił Martysewicz? Jak wykazało dochodzenie, ludzie ci żyli w najnajlepszych stosunkach. Żadnych spraw spornych nie mieli, pomimo to owego fatalnego wieczora Zyskind został postrzelony przez swego znajomego i musiał przeleżeć 6 miesięcy w szpitalu.

Ostatecznie całą sprawą zajął się Sąd Okręgowy w Nowogródku i stojąc na stanowisku, że strzał padł przypadkowo, przy nieostrożnem manipulowaniu bronią, skazał Martysewicza na 6 miesięcy więzienia.

Od wyroku powyższego apelował oskarżyciel publiczny i SSd Apelacyjny zmienia kwalifikację czynu. Uznaje kasjera winnym świadome go usiłowania zabicia kupca i podwyższa mu karę do 2-ch lat.

Z kolei wyrok apelacyjny zaskarża do Sądu Najwyższego obrońca skazanego, wskutek czego wczoraj właśnie sprawa tajemniczego strzału jeszcze raz znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Jako biegły występował tym razem prof. Singalewicz. Stwierdził on, że oskarżony mógł działać w stanie silnego opilstwa, tem ale mniej, wbrew intencjom obrony, ślady strzału wskazują, że był on oddany raczej świadomie.

Stanowisko to podziela również rzecznik powoda cywilnego adw. Petrusewicz.

Broził natomiast oskarżonego jego adwokat p. Pawłuć. Po krótkiej naradzie Sąd Apelacyjny zmienił tym razem swój poprzedni wyrok i zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego. Nadmienić należy, że kara ta została darowana p. Martysewiczowi na skutek amnestji. (w)


NALEŻY NABYWAĆ
drzewka owocowe tylko wyhodowane w naszym klimacie! Drzewka sprowadzane z południa wymarzają u nas.—
Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
w WILNIE
Ul. Zawalna 9, tel. 3 23, skrót tel., Rolniczy
już zaopatrzył się i poleca:
Drzewka owocowe
z najlepszych szkółek Wileńszczyzny i Nowogródczyzny po niskich cenach.
Również posiada krzewy i róże.

Sprzedaż koni
Powiadamiam, że sprzedaż z licytacji wybrakowanych koni wojskowych odbędzie się dnia 10, 13 i 17 października 1933 r. t. j. w dnie targowe na rynku Kalwaryjskim w Wilnie o godzinie 9 rano.
Komendant Garnizonu


## grodzieńska

— **Pierwszy Walny Zjazd Kobiet.** W dniu 8 b.m. o godz. 11-ej w sali Rady Miejskiej rozpoczną się obrady Pierwszego Walnego Zjazdu Kobiet pod hasłem „Kobieta w samorządzie" zorganizowanego przez Zrzeszenie Powiatowe Związku PracyOb ywatelskiej Kobiet w Grodnie.

Zjazd ten swoją obecnością zaszczycą: protektorka p. Zofja Moraczewska Przewodnicząca Głównego Zw. Pracy Obyw. Kobiet z Warszawy i przewodniczące p. Irena Zyndram-Kościałkowska.

— **Odczyt o Bazylice Wileńskiej.** W dniu 8 b.m. jako w dzień zakończenia tygodnia Ratowania Bazyliki Wileńskiej odbędzie się w teatrze miejskim o godz. 12,30 odczyt inż. arch. Narębskiego z Wilna o Bazylice Wileńskiej.

— **Kolarski bieg uliczny.** Na zakończenie tygodnia Z. S. w dniu 8 b.m. odbędzie się propagandowy uliczny bieg kolarski.

Zapisy zawodników stowarzyszonych i nie stowarzyszonych uskutecznia K.S. „Cresovia" i Związek Strzelecki.

Start i meta przy poczcie.

— **Zjazd sekretarzy.** W dniu 12 b.m. odbędzie się w Grodnie zjazd sekretarzy Zarządów Miejskich i urzędów gminnych z terenu powiatu grodzieńskiego.

Obrady odbywać się będą w sali posiedzeń wydziału Powiatowego.

— **Kiedy ma być zlikwidowany kryzys w zarządzie miasta.** Na dzień 1 października spodziewano się mianowania całego zarządu miasta.

Ponieważ nominacji takiej jeszcze niema, w mieście zaczęły krążyć pogłoski, jakoby Ministerstwo Spraw Wewn. nie podzieliło zdania Urzędu Wojewódzkiego, co do nominacji całego Zarządu miasta, a jest za mianowaniem komisarza rządowego.

Podajemy o tych pogłoskach li tylko z obowiązku dziennikarskiego.

W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości że sprawa ta zostanie załatwiona definitywnie dopiero po 10-ym bm. czyli po powrocie p. Wojewody Kościałkowskiego.

— **Kieszonkowcy działają.** Niemcewiczownie Anastazji (Wileńska 23) w czasie targu na Rybnym Rynku wyciągnięto z kieszeni 16 zł i 35 groszy.


OVOMALTINE
jedyna odżywka witaminowa
DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH!
reklamowa puszka
za 1.20 zł.
Ovomaltina wzmacnia organizm i nerwy!

Bezmyślna gra
prowadzi do ruiny
Prawdziwe bogactwo daje gra na loterji. Los 1 szej klasy 28 Loterji Państw. kupiony w kolekturze A. Wolańskiej — zapewni Ci dobrobyt. Losy I-ej klasy jeszcze sprzedajemy. Najszczęśliwsza kolektura
A. WOLAŃSKA
w WARSZAWIE,
centrala Nowy Świat 19.
UWAGA: W naszej kolekturze między wielu innemi dużemi wygrami — padło w ostatnim dniu ciągnienia 4 kl. nb. Lot. Zł. 252,000 oraz w ostatniem ciągnieniu dolarówki 40,000 dol. Zamiejscowe zamówienia załatwiamy odw. ową pocztą Konto P. K. O. Nr. 7192.

CENY BEZKONKURENCYJNE!
NADESZŁY
ostatnie szlagiery sezonu
na damskie i męskie PŁASZCZE
suknie, ubrania i pokrycie futer
Z. Kazaski
Wilno,
Wielka 36.
CENY BEZKONKURENCYJNE!

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie zażywać będziesz
ZIOŁA Dra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:
Nr. 1—w kaszlu, astmie, rozedmie płuc 3.50
Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych 3.50
Nr. 3 — w chorobach żołądkowo - kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce 3.—
Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu 4.—
Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu. 5.50
Nr. 7 — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 4.—
Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach 1.50
Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni:
„POLHERBA" — KRAKÓW PODGÓRZE.
Skrytka Nr. 48.
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo w wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie".

BÓLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE W PRAWDZIWEJ FABRYCZNEJ SERCE W PIERŚCIENIU

DZIŚ
Nieporównany, jedyny i niedoścignony Śpiewak królów i król śpiewaków
„CASINO" Fiodor SZALAPIN
w nieśmiertelnem arcydziele CERVANTESA DON KIHOT reżyserji genjalnego C. W. PABSTA
Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,20. Bil. honor. bezwzgl. nie ważne

20 m ljonów ludzi NIE MOŻE SIĘ MYLIĆ
Paryż, Londyn, New York przez miesiące szalały z zachwytu nad tą rewelacją XX wieku
KING-KONG — to dźwięki coś to znaczy
Już wkrótce w „HELIOS"

HELIOS
Dziś! Światowy sukces! 2 gi film „Z otej Serji" produkcji Sowieckiej
1) „MARTWY DOM"
w/g niesm. głośnej powieści T. DOSTOJEWSKIEGO.— Inscenizacja F. Fedorowa. W roli gł. genj. aktor rez. P. Chmielow
2) Najnowsza atrakcja Sowiecka „NAOKOŁO ŚWIATA"
Filmy całkowicie mówione i śpiewane po rosyjsku.
Seanse 4, 6, 8 i 10.20 w dnie świąteczne od 2-ej.
Co to KING-KONG?

Nieodwołalnie ostatni dzień wyświetla się najlepszy film polski
„PAN" DZIEJE GRZECHU
Sukces niebywały.

Dziękowe kino „ROXY" MICKIEWICZA 22, tel. 15-28
Dziś nasza rodaczka, urocza POLA NEGRI w dramacie niezwykłej kobiety, którą potęga uczuć wyniosła z nicy na wyżyny tronu
„NA ROZKAZ KOBIETY"
Nad program: Dodatki dźwiękowe.
UWAGA! Czcąc uwrażliwić Sz. Publiczności uczęszczanie do naszego kina i przyjm. pod uwagę panujący kryzys Łyżkacje OBNIŻYŁA CENY BILETÓW:
Part-r III m. gr 35 II m. gr 50

DOKTOR Jadwiga Antoniewiczówna
choroby skóry, weneryczne i kobiece przeniosła się na ul. Zamkową 3 m. 9, przyjęcia od 2 do 4 i pół.

DO WYNAJĘCIA od zaraz narożny LOKAL frontowy na sklep lub biuro przy ul. Królewskiej 7

MIESZKANIE 4 pokojowe bardzo słoneczne, suche, ciepłe, wolne od podatku ze słoneczną werandą, na piętrze, ze wszystkiemi wygodami. — Miła 11 (Z zierzynie:)

POKOJU za konwersację (biblekcje francuskiego. Poszukuje młoda kwalifikowana nauczycielka — Zgłoszenia w redakcji pod W. J.

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuje nauczycielka fachowa. Nauka solidna. Królewska 5 —11.

Kupno i sprzedaż

MIESZKANIE 4 pok nowoczesne wygody, słoneczne, z balkonem do wynajęcia — Dobrczynna 2 a u dozorcy

MIESZKANIE 4 pokojowe z wszelkiemi wygodami (ziemna i wate) do wynajęcia — Plac Metropolitalny 3 (róg Mitolitarnej), tel. 11-74

Posady

Do gospodarstwa 80 ha (30 orne), 10 łąk i 40 lasu) — poszukuje gospodarza bezwzględnie uczciwego i dzielnego rolnika, praca fizyczna wymagana. — Kaucja minimum 3000 lub porczenie osób wiarogodnych. Wynagrodzenie skromne. — Ewentualnie wydzierżawi się do obejcia 7600.— Oferty kierować Administracja „Słowa" „Wilkoss"

POSZUKUJĘ PRACY

MŁODA inteligentna, nauczycielka wychowawczyni wyjedzie do dzieci od lat 7 do 10 z przygotowaniem do I kl. gm. — Świadectwa i referencje poważne — ul. Wielka 27—3 od 12—2.

POSZUKUJĘ posady pokojowej lub do wszystkiego — mam świadectwa Niżwańska 14—16 m. 4 Nowiłowo

Zamienię majątek ziemski na Litwie, na nieruchomość po stronie polskiej Wisła wil'a „Przemo" Z. S.

Oboarzyny LOKAL frontowy z 2 frontów, wejściami nadający się dla gimnazjum, szkoły i in. do wynajęcia ul. Biskupia 4. Dowiedzieć się tel. 188.

Wydaje się 5-cio pokojowe mieszkanie odremontowane z wszystkiemi wygodami Sierakowskiego 12 dowiedzieć się u dozorcy

Mieszkanie 5 pokoi z wszelkiemi wygodami z przed pokojem, dużym balkonem do ogrodu — oraz 2 pokoje z kuchnią — może być sklep — Bakszta 14

Lekcje

Francuski Ogródek dla dzieci w wieku od 5 — 7 lat przyjmuje do Kompleta rodowita Francuska z nauką języka polskiego— Informacje Arsenalska 6 — 12 Wojewódzka

Młoda panienka — łagodnego usposobienia poszukuje posady w charakterze pielęgniarki przy dzieciach lub starszych. — Chętnie na prowincji. Oferty przysyłać Wilno Bakszta 2 pod „Pielęgniarka"

Za utrzymanie i skromne wynagrodzenie wyjadę do majątku na cały rok do nauki dzieci. Zgłoszenie do Redakcji pod „Student Politechniki Lwowsk."

Różne

KARTOFLE dostarcza do piwnic WILEŃSKI SPÓŁDZ ELCZY SYNDYKAT ROLNICZY Wilno, Zawalna 9, Tel. 3 23

GARAŻ do wynajęcia przy ul. Dąbrowskiego 10, wiadomość w miesz. nr. 1

Do wynajęcia Mieszkanie 5 pokoi z wszelkiemi wygodami z przedpokojem, dużym balkonem do ogrodu — oraz 2 pokoje z kuchnią — może być sklep — Bakszta 14

Uczeń państwowego gimnazj. VIII kl., z dobrej rodziny, Wielkopolanin— z poważną rekomendacją, z powodu trudnego położenia — poszukuje korepetycyj z wszystk. przedmiotów, nie wyłączając greki i będzie zadowolnione ze szkołą ucznia. Wynagrodzenie niskie, ewentualnie na mieszkanie. — Łaskawe zgłoszenie przyjmuje „Słowo" pod „Wam"

SŁUŻĄCA do wszystkiego posiadająca świadectwo pracy. Urzędnika Giechowska ul. Sapieżyńska 3 m. 14

POSZUKUJĘ 5-7 tys. złotych na pierwszą hipotekę domu murowanego w mieście, ewentualnie sprzedam dom bezdekretowy — Ogród owocowy. Adres w redakcji „Słowa"

DO WYNAJĘCIA 4 i 6 pokojowe MIESZKANIE z wygodami. W. Pohulanka 39 m. 3

2 POKOJE b. duże — słoneczne z kuchnią do wynajęcia od zaraz — tamże pokoje pojedyńcze — ul. Bakszta 2

DO WYNAJĘCIA POKÓJ słoneczny — Mickiewicza 22—5 g. 3—5 pp.

POKÓJ — słoneczny ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia w centrum. Dobroczynny zasł. № 2-a m. 5

Przyjmę dzieci do kompletu prywatnego. Wiek 7—8 lat, program drugiego oddziału. Mickiewicza 48 m. 6. Zgłoszenia do 12 i od 1 do 3—5 po poł.

DOM drewniany ze wszelkiemi wygodami na dogodnych warunkach (opłata ratami) do sprzedania Tanie mieszkanie 4 pokojowe, wszelkie wygody, telefon. Do wynajęcia Sosnowa 9 z m. 2

Sprzedaje się po cenach zniżonych do dnia 10. X r. b. materjał budowlany: belki, dychty, deski, pełne i frynay. Dowiedzieć się w ogrodzie Bernardyńskim od 6 rano do 6 wiecz.

SPRZEDAM PSA rasy bokser — 5 miesięczny W. Pohulanka 16 m. 37

DOKTOR Lekarze
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZOWA
kobiece, weneryczne — narządów moczowych od 12 — 2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

DOKTOR MED. H. Kawyrkiewiczowa
Operacje kosmetyczne, choroby skóry i łeczenie włosów. Ordynuje: Warszawa Sapiena 18.

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
WILEŃSKA 34.
Od 5 — 7 wiecz.

Lokale

Potrzebne MIESZKANIE 2 pokojowe z wygodami Łaskawe oferty do administracji dla W. L.

28 LOTERJA PAŃSTWOWA
4 KLASOWA
główna wygrana w najszczęśliwszym wypadku 2 000,000
Losy do nabycia u kolektora
K. Gorzuchowskiego
Zamkowa 9
Zwiększona ilość wygranych.
Cały los 40 zł. — Półlos 20 zł. — Ćwierćlos 10 zł.
Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą.

Ogrodnik z ukończoną szkołą ogrodniczą i kilkoletnią praktyką, zakłada ogrody owocowe—warzywne, oraz sadzi pod pochowych. Wilno, ulica Żwirowa Góra 18—1

Z uczenice (ów) przyjmę na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem 75 zł miesz. — Opieka dobra — Plac Metropolitalny 3 m. 5.

Opuszczona przez męża — ciężko chora na Basedowa p. I. znajdzie się w opłakanym stanie z córeczką 13 letnią zdolną dziewczyną lat w 6-ym oddziale szkoły będącą— Mieszkanie nie opłacone, dług na chleb naciągnięty, woła przeto o pomoc w nadziei otrzymania takowej w „Słowie" pod literą I.

DREWNO OPAŁOWE, brzozowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.
Dostarcza również dla urzędów i instytucyj.
Dla P. P. Urzędników na raty.

Zdrowe, silne, wesołe, dobrze i tanio ubrane dziecko ma każda matka która prenumeruje stale DWUTYGODNIK „MŁODA MATKA"
poświęcony zdrowiu i Wychowaniu dziecka do lat 7-mu.
Rady praktyczne — Tablice: kroju i robót.
Pojedyńczy egz. gr 60
Żądaj pisma w każdym kiosku.



Wydawca Stanisław Mackiewicz.
Drukarnia „Słowa" Wilno Zamkowa 2.
Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.